

### **Kolejna noc strachu Bruno Peresa. Brazylijski piłkarz miał wypadek około 5:30 rano w obszarze Terme di Caracalla.**

Gracz wyszedł z incydentu bez szwanku, ale jego Lamborghini zostało zniszczone. W zdarzeniu nie wzięły udziału inne samochody i osoby. To już druga taka "akcja" obrońcy Giallorossich, który w 2016 roku rozbił na Piazza dei Tribunali Porsche. Wówczas również zrobił to w godzinach wczesnoporannych, a w incydencie nie brał udziału nikt inny.

Autor: abruzzo